Księga Psalmów

Psalm 69

**1**. Przewodnikowi chóru, na sześć głosów. Od Dawida. **2**. Wspomóż mnie, Panie, bo wody doszły aż do zagrożenia życia. **3**. Ugrzęzłem w bezdennym bagnie i nie ma oparcia; dostałem się na głębię wód i prąd mnie zniósł. **4**. Znużyłem się; wołając, zaschło moje gardło; omdlały moje oczy wyglądając mojego Boga. **5**. Liczniejsi niż włosy mojej głowy są ci, co mnie bez przyczyny nienawidzą, wzmogli się moi ciemięzcy, moi wrogowie bez powodu; mam zwrócić to, czego nigdy nie zagrabiłem. **6**. Boże, Ty znasz moją nieroztropność, a me winy nie są przed Tobą tajne. **7**. Niech się przeze mnie nie powstydzą ci, co Tobie ufają, Panie, WIEKUISTY Zastępów; niech się przeze mnie nie zarumienią ci, którzy Ciebie szukają, Boże Israela. **8**. Bo dla Ciebie znosiłem szyderstwo i rumieniec okrył moje oblicze. **9**. Stałem się obcym moim braciom i nieznanym dla synów mojej matki. **10**. Gdyż trawiła mnie gorliwość dla Twego domu i spadały na mnie szyderstwa tych, którzy Ci urągali. **11**. Poszcząc, wypłakałem moją duszę, lecz i to było dla mnie na urągowisko. **12**. Włożyłem wór zamiast szaty i stałem się im przysłowiem. **13**. Rozpowiadają o mnie ci, co przesiadują w bramach, i jestem w śpiewkach pijanych. **14**. Ale ja, WIEKUISTY, w porze łaski przychodzę do Ciebie z mą modlitwą; Boże, w Twym wielkim miłosierdziu, odpowiedz mi ziszczeniem się Twego zbawienia. **15**. Wydobądź mnie z błota, bym nie utonął; niech będę ocalony od moich przeciwników i z głębin wód. **16**. Niech mnie nie uniesie prąd wody, niechaj mnie nie pochłonie głębia, a topiel nie zawrze nade mną swojej paszczy. **17**. Wysłuchaj mnie, WIEKUISTY, bo błogą jest Twoja łaska; zwróć się do mnie w Twym wielkim miłosierdziu **18**. i nie skrywaj Twojego oblicza przed Twym sługą, gdyż jestem uciśniony; pospiesz się oraz mnie wysłuchaj. **19**. Zbliż się do mojej duszy i ją wybaw; wyzwól mnie z powodu wrogów. **20**. Ty znasz moją hańbę, mój wstyd i mą sromotę; przed Tobą są wszyscy moi ciemięzcy. **21**. Hańba kruszy me serce oraz jestem zbolały; oczekuję współczucia, lecz go nie ma; nie znalazłem tych, co pocieszają. **22**. Wlali żółć do mojego pokarmu, w mym pragnieniu poili mnie kwasem. **23**. Niech ich stół będzie dla nich zasadzką oraz sidłem bezpiecznie ucztujących. **24**. Niech się zaćmią ich oczy, by nie widzieli, a ich biodra nieustannie czyń chwiejne. **25**. Wylej na nich Twój gniew, niech ich dosięgnie Twoja zapalczywość. **26**. Niech ich miejsce warowne stanie się pustkowiem, a w ich namiocie nie będzie mieszkańca. **27**. Gdyż kogo zraniłeś – tego ścigają, rozpowiadają o bólu porażonych przez Ciebie. **28**. Dodaj nieprawość do ich nieprawości, niech nie wchodzą przez Twoją sprawiedliwość. **29**. Niech będą wymazani z Księgi Życia oraz nie zapisani wraz z prawymi. **30**. A mnie, utrapionego i zbolałego, wydźwignie Twoja pomoc, Boże. **31**. Będę sławił pieśnią Imię Boga i wielbił je wdzięcznością. **32**. I będzie to milsze WIEKUISTEMU niż cielę, niż dwukopytny, rogaty byk. **33**. Zobaczą to poniżeni i się ucieszą; zobaczą to ci, co szukają Boga i ożyje ich serce. **34**. Bo WIEKUISTY słucha ubogich, a Swoimi pojmanymi nie gardzi. **35**. Chwalą Go niebiosa i ziemia, morza i wszystko, co się w nich roi. **36**. Bowiem Bóg wspomoże Cyon, odbuduje miasta Judy; osiądą tam i odziedziczą tą ziemię. **37**. Nadto będą ją posiadać potomkowie Jego sług, a zamieszkają w niej ci, którzy miłują Jego Imię.

## Nowa Biblia Gdańska

przekład

### Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012